

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor. za odnośnię do domu dopłaca się 60 hal. miesięcznie.

Na prowincyi miesięcznie z dwurazową przesyłką 3 kor. 30 h., z jedną razową przesyłką 2 kor. 70 h. Kwartalnie z dwurazową przesyłką 9 kor. 80 h., z jednorazową przesyłką 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor. Zmiana adresu 40 halery.

Cena numeru pojedynczego 6 halery.

GAŁOS NARODU

Wychodzi 2 razy dziennie.

WYDANIE PORANNE.

OGŁOSZENIA (inzeraty) przyjmuje Administracja „Głosu Narodu”, ulica św. Tomasza L. 38. — Od miejsca za wiersz drobnym pisem (półci) 20 halery, skład tabelaryczny, Hożbowy, od wiersza 60 hal. Nadesłane po 60 hal. od wiersza. — Krokologi i t. p. 60 hal. od wiersza. — Załączniki do „Głosu Narodu” (prospekty, cyrkularse, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, po 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmują w Wiedniu Haasenstein i Vogler. M. Dr. w Berlinie F. E. Kraus, H. Schalek, E. Braun, R. Meuse, H. Friedl, A. Coe, w Budapeszte J. Leopold, Eduard Braun, Joessel. — Komunikaty prywatne po kronice: 1 korona od wiersza.

Listy pieniężne, przekazy do prenumeracji i inseraty nadesyłać należy franco do Administracji „Głosu Narodu”. — Prenumeratę oprócz upowaznionych agencji przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcyja nie zwraca.

ADRES RED.: Ul. św. Tomasza L. 38. Adr. telegr.: „Głos Narodu” Kraków. Telefon redakcyjny Nr 190. — Telefon administracyjny i drukarni Nr. 2264.

Biuletyn austro-węgierski.

Wiedeń, 21. września.

Urzędowo ogłaszają, dnia 20. września 1915 r.

Wschodni teren.

Nasze stanowiska we wschodniej stronie obszaru Łucka były kilkakrotnie atakowane przez znacznie słabsze rosyjskie siły. Nasze wojska, między temi obrona krajowa chebska i zachodnio-czeska, odparły wszędzie nieprzyjaciela, w wielu miejscach w walce z bliska.

Także na nasz front nad Ikwą wyprowadzili Rosyianie w odcinku koło Krzemieńca silne kolumny do ataku.

W poszczególnych miejscach udało się nieprzyjacielowi dotrzeć do zachodniego brzegu Ikwy. Ale nasze nadbiegłe rezerwy odrzuciły go wszędzie. Nieprzyjaciel odniósł, zwłaszcza w ogniu naszej artyleryi, wielkie straty.

Do wczoraj wieczora przyprowadzono jeńców w liczbie przeszło jednego tysiąca. Pułk piechoty imienia Hindenburga nr. 69 złożył ponownie próby waleczności.

W Galicji wschodniej panował spokój. Położenie jest tam niezmiennione.

Na Litwie walczące wojska austro-węgierskie dotarły do wschodniego brzegu Łuchocwi.

Zast. szefa sztabu generalnego v. Hoeffera marszałek polny porucznik.

Biuletyn niemiecki.

Berlin, 21. września.

Wielka główna kwatera ogłasza. Dnia 20. września 1915 r.

Południowo-wschodni teren.

Przy mniejszych potyczkach wojska niemieckie wzięły przeszło 100 jeńców do niewoli.

Artylerya niemiecka podjęła z północnego brzegu Dunaju walkę przeciw stanowiskom serbskim na południowej stronie rzeki koło Semendriji. Nieprzyjaciela wyparto. Ogień jego dział zmuszono do milczenia.

Wschodni teren.

Grupa wojsk generała polnego marszałka Hindenburga:

W przyczółku mostowym Dźwińsk musiał nieprzyjaciel przed naszym atakiem z Nowo-Aleksandrowska cofnąć się do tylnych stanowisk. Wzięto do niewoli 550 żołnierzy. Koło Smorgonia usiłowal nieprzyjaciel przełamać się, został jednak odparty.

Atak na nieprzyjaciela cofającego się z okolicy Wilna jest w toku.

Także dalej na południe postępują nasze wojska za ustępującym nieprzyjacielem. Dotarło do linii Miedniki—Lida—Soljany.

Grupa wojsk generała polnego marszałka księcia Leopolda bawarskiego:

Nieprzyjaciel stawiał tylko przejściowo w poszczególnych miejscach opór.

Grupa wojsk dotarła do odcinka Molezad koło dworca i obszaru na południowy wschód i zbliża się prawem skrzydłem do odcinka Myszanka.

Nieprzyjaciela wszędzie dalej wyparto.

Zachodni teren.

Nieprzyjacielskie okręty, które bezskutecznie ostrzeliwały Westendę i Middelkerke (na południowy zachód od Ostendy) cofnęły się przed naszym ogniem. Zauważono celne strzały.

Na froncie nie zaszły żadne szczególniejsze wydarzenia. Na zachód od Saint Quentin zestrzelił niemiecki bojowy lotnik angielski aparat lotniczy. Prowadzący go zginął, obserwator dostał się do niewoli.

Naczelnictwo armii.

Wyjaśnienie urzędowe.

Berlin (T. B.). Biuro Wolffa donosi: Z wielkiej głównej kwatery piszą nam: „Morning Post” z 11. września podaje w telegramie własnym z Petersburga wiadomość, że w sześcioldniowych walkach na linii Seretu zniszczona została cała armia. Jeden korpus armii niemieckiej w sile dwu dywizyj zaopatrzyl Rosyjan w najdrogocenniejsze trofea i wielką liczbę

jeńców. Jedną z tych dywizyj zniszczono koło Tarnopola, a z 16 ciężkich dział jednego korpusu niemieckiego 14 dostało się w ręce rosyjskie. Te kłamliwe twierdzenia o wojskach rosyjskich dotyczyć mogą tylko bitwy koło Tarnopola z dnia 7. września. Błędne przedstawienie biuletynu rosyjskiego z dnia 8. września zostało już sprostowane w dziennym sprawozdaniu urzędowem niemieckiem z dnia 8. września. Kierownictwo armii rosyjskiej samo nie podtrzymuje już w swoim oświadczeniu urzędowem z 11. września szczegółów biuletynu z 8. września i z charakterystyczną otwartością przyznaje się w urzędowem sprawozdaniu z 18. września do nieprawdy. Wobec wiadomości „Morning Post” raz jeszcze należy z naciskiem stwierdzić, że wojska niemieckie koło Tarnopola pod naciskiem nieprzyjacielskim ani na krok się nie cofnęły, nie straciły żadnych trofeów, żadnego karabinu maszynowego i żadnego dział. Natomiast ataki rosyjskie krwawo odparły. Straty obu dywizyj niemieckich, o których mowa doniesienie angielskie, wynosiły w dniu 7. września 1 oficera 65 żołnierzy zabitych, 3 oficerów 295 żołnierzy rannych, brak 32 ludzi. Jakkolwiek te straty są same przez się ubolewania godne, to przecież nie można ich uważać za zbyt wielkie w bitwie, do której sam Rosyianie przywiązują znaczenie decydujące.

Wojna z Włochami.

Wiedeń, 21. września.

Urzędowo ogłaszają, dnia 20. września 1915 r.

Na granicznym terenie tyrolskim wykonali Włosi miejscami ataki w bezskutecznych przedsięwzięciach w górach, zwłaszcza w Adamello i na terenie Dolomitów.

Na froncie karyntyjskim położenie niezmiennione.

W kotlinie Fliczu cofnęły się resztki nieprzyjacielskich wojsk atakujących z naszej linii strzału do swych starych stanowisk.

Jeden z naszych lotników obrzucał bombami dworce i obóz w Arssiero.

Zast. szefa sztabu generalnego v. Hoefera, polny marszałek porucznik.

Na granicy serbskiej.

Wiedeń 21. września.

Urzędowo ogłaszają, dnia 20 września 1915 r.

Austro-węgierskie i niemieckie baterie ostrzeliwały wczoraj serbskie stanowiska na południowym brzegu Sawy i Dunaju.

Także twierdza Białogród znajdowała się w naszym ogniu.

W pobliżu ujścia Driny zostały serbskie naprzód wysunięte oddziały zaatakowane przez nasze wojska i zniszczone.

Zastępca szefa sztabu gener. von Hoefera, marszałek polny porucznik.

Biuletyn turecki

Konstantynopol. (T. B.) Agencya Milligłówna kwatera wojenna donosi:

Front dardaneelski: Nasze hydroplany zaatakowały port Kessalo, na wyspie Imbros i trafiły wielki nieprzyjacielski parowiec transportowy, na którym zaraz potem wybuchł pożar. Natychmiast wzniosł się słup wody w górę. W odcinku A n a f o r t a w nocy 18. bm. nasze kolumny wywiadowe wypędziły oddział nieprzyjacielski i ze skutkiem rzuciły bomby do rowów strzeleckich nieprzyjaciela i zdobyły 1 karabin maszynowy i materiał wojenny. Dn. 18. b. m. artylerya nasza skutecznie ostrzeliwała obóz nieprzyjacielski koło K e l i k l i m a n. W odcinku A r i b u r n u nie wydarzyło się nic szczególnego. W odcinku S e d - i l - B a r artylerya nasza silnem ostrzeliwaniem zmusiła artylerję nieprzyjacielską, ostrzeliwującą nasze stanowiska do milczenia. Nasze kolumny wywiadowe, które zbliżyły się do rowów strzeleckich nieprzyjaciela koło K e r e w i z d e r e, rzuciły skutecznie bomby. Nasze baterie nadbrzeżne ostrzeliwały 18. bm. przed południem obóz i stanowiska piechoty i artyleryi nieprzyjacielskiej koło Sed-il-Bar. W bateryi dział nieprzyjacielskich ciężkiego kalibru nastąpiła silna eksplozja. Widzieliśmy, jak wielka liczba ambulanśów podążyła na to miejsce. Po południu nieprzyjacielski okręt wojenny i część jego baterji lądowych koło

Sed-il-Bar ostrzeliwały przez całą godzinę nasze baterie nadbrzeżne, nie wyrządzając szkody.

Na innych frontach nie się nie wydarzyło.

List pasterski Arcybiskupa Dalbora.

Poznań (T. B.). Arcybiskup Edmund Dalbor ogłasza z powodu swej jutrzejszej konsekracji w katedrze poznańskiej list pasterski, w którym jest powiedziane:

W wielkim czasie historycznego stawania się obejmującej państwo dyccezyi.

Zegar świata wybija godziny o niesłychanej doniosłości dla ludów, kościoła i religii, godziny, które rozstrzygną o obrazie przyszłego świata. Nie wiemy jeszcze, co nam przyszłość przyniesie, ale czujemy już, że w świecie urzędującej nam jeszcze Boga, To, co wczoraj wydawało się jeszcze niemożliwem, dziś staje się rzeczywistością. Palec Boży ujawnia się w znakach tajemniczych, których zrozumienia całokształtowi nam jeszcze brak, które jednakże już pozwalają nam przeczuwać przewrót świata.

Zniknie to, co wedle woli Bożej dojrzałe jest do upadku, powstanie zaś do nowego i trwałego życia to, co Bóg pragnie do życia obudzić i utrzymać.

Obyśmy się okazali godnymi tego wielkiego czasu, obyśmy czystością serc, prawością przekonań i świętą wiarą odznaczili się wśród tych, którzy żyją i mają tego życia nadmiar. Obyśmy byli godnymi wieleciał w czyn wieczne myśli Boga przy dalszym trwaniu świata.

Każdy z was, moi kochani, przejęty być musi świadomością, jak wielką odpowiedzialność na nim spoczywa.

Każdy wdzicznie wypełniając przykazania Zbawiciela musi swoim życiem wedle sił przyczynić się do ubłagania łaski Bożej dla nas. Zasada wypełniania obowiązków miarodajna jest wprawdzie zawsze i wszędzie; lecz jeżeli dom nasz znajduje się w niebezpieczeństwie, służnie domagają się od każdego mieszkańca podwójnej czujności w wypełnianiu obowiązku. Otóż żyjemy wszyscy w czasie silnej opresji i silniej niż kiedykolwiek uderza o nasze uszy głos Boży: Czuwajcie i módlcie się!

Z Anglii.

Lloyd George

zapowiada przymus wojskowy.

Londyn. (T. B.) Lloyd George ogłosił oświadczenie, że rząd w pełni uznaje, iż trzeba należeć do kraj obowiązek służby wojskowej, jeżeli z cyfr wynika, że przymus ten konieczny jest dla ochrony Europy przed zwycięstwem despotyzmu wojskowego. Nikt, o ile on to może przewidzieć nie stawia temu przymusowi oporu. Gdyby istniał taki człowiek, to robotnicze klasy nie poprzęją. Tylko jeżeli Anglia wytyęży wszystkie swoje siły, może zwyciężyć.

Z Rosyi.

25 milionów dla uchodźców.

Kopenhaga (T. B.). „National Tidende” donosi z Petersburga: Rada państwa zatwierdziła wnioski Dumy co do wypłacenia 25 milionów rubli na rzecz uchodźców. Fała uchodźców wciąż wzrasta. Niema miasta w Rosyi, gdzieby nie było tułaczy.

Odezwa jen. Ruzskiego.

Kopenhaga (T. B.). „Berlingske Tidende” donosi via Londyn z Petersburga: Plakatami rozlepionymi na wszystkich rogach ulic ostrzega generał Ruzskij przed omawianiem kwestyi aktualnych, ponieważ to łatwo może wywołać osłabienie pracy fabrycznej. Generał apeluje usilnie do reżodzielników i robotników i prosi ich, by nie zapominali o wielkiem znaczeniu swojej pracy dla braci walczących na froncie.

Rzekome uspokojenie w Rosyi.

Kopenhaga. (T. B.) „Berlingske Tidende” donosi z Petersburga: Potwierdza się że udało się nakłonić wolnomyślnych członków Dumy do porzucenia zamiaru demonstracji. Zgromadzenie przywódców stronnictw znaczną większością uchwaliło odstąpić od ogólnego planu złożenia mandatów. Członkowie wybrani do komisji wojennych pozostaną w tych komisjach. Rezygnacya z zamiaru złożenia mandatów motywowana jest obietnicą G o r e m y k i

na, że rząd już w najbliższej przyszłości przystąpi do wypełnienia rozmaitych punktów programu postępowych. Wśród tych okoliczności wolnomyślni woleli przeczekać, by zobaczyć jak dalekie będą ustępstwa rządu.

„Politiken” pisze: Objęcie komendy naczelnej przez cara ożywiło działania wojenne rosyjskie, nie przyszło jednakże do oczekiwanej zmiany politycznego systemu. Car przez to samo dał jasno do poznania, że na razie nie ma mowy o zmianie składu rządu, tak samo nie przychylił się do żądania dumy by ją ogłosił za nieustającą, natomiast zamknął dumę na czas nieograniczonej. Przez to samo wszystkie nadzieje wolnomyślnych upadły. Car prowadzić chce siły rosyjskie przeciw nieprzyjacielowi, nie chce jednakże dopuścić do wystąpienia siły politycznej i powagi dumy. Naród ma zszeregować się około panującego i poddaje się za posuszeństwem jego kierownictwu. Czy to jest pełnem zwycięstwem reakcyi, na razie trudno osądzić, lecz cała sprawa jest wielkiem rozczarowaniem dla kierunku wolnomyślnego w Rosyi.

Walki we Flandryi.

Londyn (T. B.). Marszałek polny French donosi: Od czasu sprawozdania z 15. bm. nie zaszła żadna zmiana na froncie. Z obu stron pracują usilnie minami. Na wschód od Ypres zarówno nasza artylerya jak nieprzyjacielska były czynne.

Łódź niemiecka koło Kreta

Frankfurt (T. B.). „Frankfurter Ztg.” donosi: Z Konstantynopola: Wczoraj niemiecka łódź podwodna w pobliżu Kreta stoperdowała angielski parowiec transportowy, 15.000 ton pojemności, cały nalożony. Był on w drodze z Egiptu do Dardaneli. W krótkim czasie zatonął.

Minister Bark we Francyi.

Tulon (T. B.). Doniesienie Agencji Havasa. Rosyjski minister skarbu Bark przybył tu dziś na pokładzie parowca rosyjskiego i wczoraj odjechał do Paryża.

Z Akademii Umiejętności.

Sprawozdanie z posiedzenia Komisji historycznej w Polsce, które odbyło się pod przewodnictwem Dra Stanisława Tomkowieza dnia 4. września 1915 r.

Przewodniczącym wstępnie okazał nadesłane mu przez p. Karola Erycha Gretscha, architekta drezdeńskiego, projekty budowy kościoła na Bielance pod Krakowem tudzież przebudowy kościołów w Kłobucku i Krzepicach. Planu te, znalezione w archiwum miejskim wrocławskim, a robione w początku XVII w. przez budownictwo Walentego v. Säbischa, świadczą o działalności w Polsce tego nieznanego dotąd w literaturze naukowej budowniczego, którego łącząc musimy stosunki z Mikołajem Wolskim, marsz. w kor., skoro wszystkie 3 wspomniane miejscowości wiążą się w owym właśnie czasie z Wolskiego osobą i fundacyami.

Przewodniczącym przedkładając dalej dwie fotografie i wykonane przez p. Zygmuta Hendla zdjecia architektoniczne sredniowiecznych zabytków kamienicy l. 23 na Rynku w Krakowie (gdzie księgiarna Gebethnera), podnosił wyjątkową wartość zachowanej piwnicy z końca XIV w. o pięknem ostrołukowym sklepieniu, na którego zwornikach są wyrzeźbione karykaturalne głowy ludzkie. Przypomocy zaś odnalezionych starych planów tego domu dał obraz rozkładu i urządzenia domów patrycjuszowskich Krakowa w dawnych wiekach, obraz rzucający światło na ówczesny sposób życia i zwyczajnie mieszczanie.

Następnie Dr Tadeusz Szydłowski przedłożył sprawozdanie p. t. „Zniszczone zabytki w ziemiach przemyskiej i sanockiej”.

Najważniejszą szkodę zabytkową w okolicach Przemysła stanowi nadniszczenie jednego z najwspanialszych polskich zamków: zamku krasińskiego, stawianego w pierwszych latach wieku XVII w duchu późnego renesansu, a imponującego oryginalnością i pięknem swej architektury oraz wyjątkowością jej szczegółów. Przez wojnę uszkodzona została najwięcej kaplica zamkowa; w jej wnętrzach kopule, gontem kryte, wyrwały podciśnię kilka obryzmnych dziur i nadyrgły mocno wieniecący ją przesłonię latarnię. Przez wdzieranie się wody deszczowej w odsłonięte sklepienie kaplicy zagrożone są szkatułery, zbiorące wnętrze kaplicy. Strzaskany został przez pociśki dach więź zęgarowej i osłabione bardzo jej mury. Nadto nadziurawiony został takżew. babiniec i zniszczony dach nad drugą dziedzińcową loggią, nie mówiąc o szeregu szkód pomniejszych.

W Laszkach muroowanych (koło Chyrowa) zniszczyła wojna dworki starodawny, a raczej to jedyne jego skrzydło, które pozostało do naszych czasów z dawnej wielkiej budowl, wzniesionej w r. 1556 przez chorążego przemyskiego Mikołaja Turle, a wyposażonej później we wszelkie przepychy przez możny ród Muszów, których zamek ten przeszło dwa wieki był dumną rezydencyą. Ufortyfikowali go z pocz. XVII, a obok założyli park okazały i rozległy. Z początkiem wieku XIX. zamienia się w ruinę i pustkę cała ta wspaniała budowla. Zabrano zostały baszty i skrzydła zamku oprócz jednego utrzymanego i zamieszkałego, które znow obecna wojna obróciła w perzynę. Uszkodzony został także dawny kościół zamkowy, dziś obronny cerkiew.

Splonął również piękny zamek w Lisku, budowany w r. 1550 przez Piotra Kmitę, przerobiony wprawdzie w pierwszej połowie XIX. w., niemniej jeszcze cenny i okazały. Szcześnie wartościowa biblioteka, galeria i zbiory zostały uratowane. Próż zamków uległ zniszczeniu cały szereg dworów staropolskich, a te, które nie splonęły, zostały doszczętnie spustoszone i zrabowane.

Wśród znacznej liczby zniszczonych kościołów jest najdotkliwszą stratą zabytkową ruina kościoła w Felsztynie. Późno-gotycki ten kościół całgłany był fundawym przez głosiły niedyń ród Herburtów, panów na Felsztynie i Dobromilu, i przechował do dziś dnia ich grobowe pomniki. Skutkiem strzałów artyleryi runęły gotyckie sklepienia w prezbiteryum, gdzie była cenna polichromia z XVI w. i w kaplicach, w których uszkodzone zostały ciekawe ołtarze późnorenansowe. Nadto w jednej z tych kaplic zniszczona została prawie cała architektoniczna oprawa wytwornego renesansowego grobowca biskupa przemyskiego Walentego Herbura. Uległy zniszczeniu trzy portrety Herburtów, ciekawe malowidła z XVI wieku i cały szereg kościelnych sprzętów. Obok felsztynskiego kościoła wznosiła się piękna kilkupiętrowa baszta z dawnych wieków t. zw. Strażnica Herburtów; został z niej dziś tylko stos gruzów, gdyż wojska rosyjskie wysadziły ją w powietrze. Z naszych przepięknych starodawnych wiejskich kościółków drewnianych uszkodzony został modrzewiowy kościół w H a c z o w i e (pow. Brzozów). W R y m a n o w i e zniszczył pożar szereg charakterystycznych domów podcieniowych na rynku.

W dyskusyi postanowiono zwrócić apel do zarządu Akademii Umiejętności, by przedsięwziął wykonanie zdjęć rysunkowych z grawirowanych odtób na zagrożonych atyckach krasińskiego zamku i z resztek staryj polichromii prezbiteryum kościoła w Felsztynie.

KRONIKA.

Z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Sekretaryat Uniwersytetu Jagiela. komunikuje: Zapisujący się po raz pierwszy na Uniwersytet Jagielloński, oraz ci pp. słuchacze i słuchaczki, którzy na w letnim półroczu 1914/15 nie byli zapisani, winni zgłaszać się do wpisu, przedłożyć w kwadrsturze świadectwo szczerpienia przeciw ospie.

Egzamin dojrzałości. Dyrekcya państwowego seminarjum nauczycielskiego żeńskiego ogłasza, że piśmienny egzamin dojrzałości prywatny rozpocznie się w d. 27 bm. o g. 8 rano.

Wpisy na zimowe półroczu 1915/16 rozpoczną się dnia 23. września i trwać będą do 8. października.

Nowa taryfa maksymalna ogłoszona została wczoraj na murach miasta przez Magistrat krakowski. W nowej taryfie obniżono ceny: maki i pieczywa, natomiast wszystkie ceny innych artykułów pozostały niezmiennione lub podniesione. W szczególności podniesione bardzo znacznie ceny wszystkich gatunków wędlin, smalec i słoniny, wprowadzono nowy gatunek mięsa wolewego tzw. „bez dokładki”, dla którego cenę ustanowiono znacznie wyższą i określono szereg szczegółowij ile przy poszczególnych gatunkach t. „dokładka” ma wynosić!

Na ogół nowa taryfa oznacza dalsze wzmaganie się drożyzny, co ludność musi przeżyć poważną troską o najbliższą przyszłość, tem bardziej, że stoiemy wobec dokonanego żniwa, a więc w okresie czasu, kiedy zawsze następuje ogólna zniżka cen środków żywności.

Powrót ewakuowanej ludności. We wczorajsem jopłudniowem wydaniu naszego pisma donieśliśmy, że komenda twierdzy przez ust swego delegata na konferencyi, w której uczestniczyli: wiceprezydeni miasta Dr Nowak, Dr Bandrowski i delegat ministerstwa spraw wewnętrznych sekretarz Dr Wokowicz, zgodziła się na powrót ewakuowanej ludności do Krakowa.

Po uzyskaniu tego zezwolenia Komendy twierdzy przez prezydent miasta i delegata ministerstwa w sobotę odbyła się konferencya członków miejskiego komitetu ewakuacyjnego z przedstawicielami ministerstwa spraw wewnętrznych Drem Wokowiczem pod przewodnictwem wiceprezydenta Dra Bandrowskiego przy obecności wiceprezydentów Dra Nowaka i Maryewskiego. Na konferencyi omawiano sprawę zaopiekowania się ludnością powracającą, dostarczeniem jej pracy, zarobku itd. Według oświadczenia delegata ministerstwa, władza ta, po wydaniu rozporządzenia w sprawie powrotu uchodźców, zarządzi zapewne powrót około 12.000 tychże uchodźców partiami po 2—3.000 osób przez miesiąc październik i listopad.

Miejski komitet ewakuacyjny wybrał dla opracowania sprawy zaopiekowania się powracającymi uchodźcami subkomitet, któremu przewodniczy ks. Dr Caputa. Subkomitet, który niewątpliwie zaprości do współpracy inne pokrewne organizacye, ma się zająć przede wszystkim wyszukiwaniem pracy dla powracającej do miasta ludności.

Przejechała przez tramwaj. Wczoraj po południu o godz. pół do 5 na rogu ul. Kopernika i Andrzeja Potockiego zaszła nieszczęśliwy wypadek. Mianowicie pod przejeżdżającym tam wóz tramwajowy wpadła p. Anna Włodarczyk, żona strażnika akcyzowego, która została pokaleczoną i doznała wstrząsu mózgowego. Wezwane na miejsce wypadku Pogotowie ratunkowe opatrzyło nieszczęśliwą i przewiozło ją do szpitala św. Łazarza.

Parowa fabryka biszkoptów pierników i ciastek Stanisław Gurgul

k. Dostawca Dworu — w Jarosławiu.
Zawiadamiam, iż ruch fabryczny podjęty został. Fabryka wyrabia biszkopy, herbaczniki, ciastka do sprzedaży sztukowej po 4, 8, 10, 20 więcej halerzy w kilkunastu odmianach, miodowniki, pierniki, cukery, karmelki, pomadki, banany, marmelady, sok malinowy.
Ciastka obecnie nie wydają się. Przy zamówieniu uprasza się o nadesłanie połowy zaliczki i zezwolenie na pobranie zaliczki reszty należności.

NOWE WYDAWNICTWA!

Kazania o prasie katolickiej

z przedmową Ks. Dra Hnt. Bystrzonskiego, Prof. Uniw. Jag.
staraniem Zarządu Głównego „Towarzystwa popierania prasy katolickiej“
wydał Ks. JÓZEF MAZURK.

SPÓŁKA WYDAWNICZA POLSKA, Kraków 1915 p.

1410 Str. I—IX + 1—202.
Cena egzemplarza broszurowanego 3.60 Kor., oprawnego w płótno 4.60 Kor.
Można nabyć we wszystkich księgarniach.

Za 80 halerzy 1/4 kila mięsa!

W niżej podanych handlach nabyć można pasztet w tubkach po 80 halerzy t. z.

„HUENEN PASTETE“

który daje tyle pożywienia jak 1/4 kila mięsa wołowego i jest przytem bardzo smaczny i łatwo strawny:
M. Allerhand, Chrześcijańska Spółka Handlowa, L. Dintenfass, M. Dutkiewicz, M. Feiner, A. Grafczyński, Ant. Hawelka, Katolicka Spółka Handlowa, „Laktol“, L. Lewicki, Bracia Rolniczy, M. Statter, A. Testar, I. Wentzla.

Zawiadamiamy niniejszem P. T. Odbiorców, że **PIWO TARNOWSKIE** z Browaru Książąt Sanguszków nadeszło już do Krakowa i jest do nabycia we wszystkich lepszych handlach.

Józef LANDA i Ska

Generalna Reprezentacja Browaru Książąt Sanguszków w Tarnowie.

Składy: Kraków — Grzegórzki, ul. H. Żółkiewskiego 1 54. —
Biuro zamawiań pl. WW. Świętych 1. 11.

Handel artykułów religijnych

pod firmą

STANISŁAW RAB — Kraków

ul. Sławkowska 1. 4, naprzeciw Hotelu Saskiego.
Poleca po cenach niskich w wielkim wyborze: Kartki, listy polowe, karty do gr., wyroby skórkowe i galanteryjne, papiery listowe oraz przybory piśmienne. Posiada również medaliki i szkaplerze z wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej.

Lecznica Dra Tarnawskiego w Kosowie

stacya kolejowa Zabłotów za Kołomyją

otwartą została na sezon jesienny, jako pensjonat z leczeniem domowem. Ceny dziennego utrzymania z opieką lekarską 6—10 K. od osoby. 1736

T. CIEŚLIŃSKI

W PRZEMYSŁU

1628 dorosi, że piwnice w Przemysłu są asortowane, tak, że cały powiat zapomocą przysłania fur może się zaopatrywać.
Dla P. T. Odbiorców w Galicyi zachodniej dla przysposobienia win bezkowych nadal CIEŚLIŃSKI KALTENLEUTGEBEN.

Większy majątek w Galicyi środkowej poszukuje: Inspektora rolniczego z akademickim wykształceniem rolniczym na obszar 3000 morg.

1747 z wyższym wykształceniem rolniczym i odpowiedzialnością praktyczną.
któryby zarazem mógł prowadzić tartak parowy. — Adjunkt gospodarczego z ukończoną szkołą rolniczą — Zgłoszenia z odsłami światła adresować: Dr Kazimierz Wilusz Rzeszów, ul. Zamkowa
Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Prywatne gimnazjum realne

W ZAKOPANEM

z prawami szkół publicznych dla klas I—VI
otwiera z początkiem roku szkolnego 1915/16 także kursa naukowe dla uczniów gimnazjów klasycznych od klasy I—VIII, oraz dla uczniów gimnazjum realnego z klasy VII i VIII.

W miarę zgłoszeń powstaną osobne oddziały równorzędne dla dziewcząt. Przy Zakładzie istnieje internat dla chłopców pod kierownictwem dyrektora dra J. Jarosza. — Bliższych wyjaśnień udzieli Dyrekcya 1654 Gimnazjum w Zakopanem, willa „Podlasie“.

Lampki i baterie elektryczne, kartki polowe, przybory do pisania i rysowania poleca po cenach niskich

Z Ziembicki Kraków. Plac Maryacki L. 2.

Rilkanaście obrazów znanych malarzy polskich okazują do nabycia.

Szory i powóz

tanio do sprzedania. Oglądać można codziennie między godz. 2—3. cią. Kraków—Grzegórzki, ul. Szkolna 54. 1777

Fabryka pieców kaflowych.

Przyjmuje zamówienia na piece i kuchnie kaflowe nowe i wszelkiego rodzaju przeróbki i reperatury w Krakowie i na prowincyi, szybko i z gwarancją.

Władysław Wojtyga majstr. kaff
Kraków—Zakrzówek. 1661

Chłopiec

14 letni, narodowości polskiej, religii rzymsko-katolickiej, z ukończoną drugą klasą wydziałową, poszukuje umieszczenia w handlu katolickim, korzennym, jako chłopak-praktykant. Zgłoszenia przyjmuje: Zarząd polskiej szkoły ludowej T. S. L. w Przywozie — (Oderfurt) Morawy. 1772

Cytryny!!

Wyjątkowa okazja!

Sprzedaje się i wysyła za zaliczką cytryny hiszpańskie typu „Verdelle“, w skrzynkach po 300 lub 360 sztuk — pierwszy gatunek à 35 k., drugi à 32 k. Przy większych zamówieniach, jak 100 paczek, 5% opustu.

Zgłoszenia: 1740
Import-Eksport Dunajewskiego 4.

KSIĘGARNIA POLSKA w Krakowie, ul. Sławkowska 3, dostarcza wszelkie, gdziekolwiek wydane: książki, mapy wszystkich terenów wojny, atlasy, nuty i żurnale z możliwą szybkością.

Staruszka

78-letnia, zupełnie niezdolna do pracy jakiegokolwiek, prosi litosćwych ludzi o wsparcie. Zofia Prokura, Kraków, Zwierzyniecka 8, parter.

Czwierć wieku pracy dziennikarskiej i ciągłego postępu mieć będzie wkrótce za sobą

„GŁOS NARODU“

codzienne pismo polityczne bezpartyjne, które jako program postawiło sobie: wypracowywanie rodzimych sił w narodzie, a w szczególności dźwignięcie i rozwój żywiołu chrześcijańsko-polskiego w naszych miastach. Rosnące koło przyjaciół, którzy skupiają się przy tym programie, pozwala pismu na nieustanne doskonalenie się. Dzięki temu

wobec wojny światowej

mógł „Głos Narodu“ stanąć na wysokości dziennikarskich zadań, dając Czytelnikom swym bogaty i z najważniejszych źródeł czerpany materiał informacyjny w telegramach, listach i artykułach. Znaczne rozszerzenie łamów przy dwurazowym wydaniu dziennika umożliwiła szybkie i pełne odzwierciedlenie całego ogromu zdarzeń, jakie miesiąc przełomowa chwila obecna. Na tle tego przełomu wyłaniająca się na nowo

sprawa polska

w swem szerokim międzynarodowym znaczeniu jest od początku wojny przedmiotem szczególnie baczonej uwagi „Głosu Narodu“, który notuje wszechstronne fakty i objawy jej rozwijania się i zapisuje skrzętnie głosy opinii obcej, mogące być wskaźnikiem dla ukształtowania się przyszłości. Równoległe z tem „Głos Narodu“ najwyższą uwagę poświęca

odbudowie kraju

nawiedzonego zniszczeniem wojny i opiece nad ludnością, dotkniętą jej klęskami, łącząc troskę o dzień dzisiejszy z wyteżoną czujnością wobec jutra.

„Nic nad dobro narodu!“ Temu wskazaniu pozostaje wiernym dziennik, który nigdy nie stał na usługach partyj i kotoryj, który zawsze oceniał zjawiska naszego życia

pod kątem interesu całości i w służbie najczystszych ideałów narodowych upatrywał swą rację istnienia.

Założenie to odbija się w doborze pióra i talentów, które stale lub przegodnie grupują się przy „Głosie Narodu“. W ciągu wojny zabierali głos w różnych sprawach, lub zamieścili swe prace:

Dr Klemens Bąkowski, Prof. Fr. Bujak, F. Buynowski, X. Prof. Ant. Bystrzonski, A. Choloniewski, S. Chmurkowski, Dr Fr. Duda, Dr Tad. St. Grabowski, Jan Grzegorzewski, Inż. Tadeusz Harajewicz, Prof. Z. Jachimecki, X. Janicki, Prof. St. Jentys, Jan Kasprzewicz, Dr Wilhelm Kahl, X. L. Kasprzyk, Prof. W. Klecki, Dr L. Kolankowski, Dr Feliks Koneczny, Prof. St. Kutrzeba, Dr Antoni Korczyński, X. Dr J. Korzonkiewicz, Red. Fr. Krysiak, Poseł Zygmunt Lasocki, Dr Ernest Łuniński, Jan Matyasik, X. Prof. Michalski, Wilhelm Mitarski, Dr Momiłowski, Dr J. Muczowski, Prof. F. Müller, Inż. T. Niedzielski, Red. Witold Noskowski, S. Nowiński, Prof. K. Rogoyski, Prof. M. Rostworowski, Prof. W. Rubczyński, Dr M. Rutnicki, X. Dr Starowieyski, W. Stroka, Prof. W. Sobieski, Prof. St. Surzycki, Dr J. Ujeyski, Prof. L. Wachholz, Dr H. Wielowieyski, Roman Woyczyński, X. Adam Woronicki, X. Prof. Kazimierz Zimmerman.

„GŁOS NARODU“ rozporządza szeregiem własnych korespondentów w kraju i na obczyźnie.

„GŁOS NARODU“ zamieszcza szybkie i dokładne sprawozdania z obszarów Polski, nawiedzonych wojną.

„GŁOS NARODU“ daje barwne opisy walk naszych bohaterskich Legionów.

Wznowiony dział powieściowy przynosi zajmującą i doborową lekturę na wolne chwile.

Przedpłata wynosi w Krakowie miesięcznie koron 2, kwartalnie 6, za odnoszenie do domu dopłata miesięczna 60 hal. Na prowincyi miesięcznie z dwurazową wysyłką kor. 3.30, z jednorazową 2.70. Kwartalnie z dwurazową wysyłką kor. 9.80, z jednorazową 8. Adres Administracji: Kraków, ul. św. Tomasza, 35.